

DRWECA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciel“ i „Rolnik“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem 1,65 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,50 zł, z doręczeniem 4,95 zł. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-lamowej 10 gr, na stronie 3-lamowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej. Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemiście.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok VIII.

Nowemiasto-Pomorze, Sobota, dnia 1 września 1928.

Nr. 102

Kilka uwag do wezwania premiera dr. Bartla do obrony przed zalewem obcego towaru.

Podaliśmy w ostatnim numerze „Drwęcy“ apel premiera Bartla do społeczeństwa polskiego w sprawie nie kupowania obcych towarów, ale raczej zaspokajania swych potrzeb brajowemi wyrobami i produktami. Jest to myśl zdrowa i apel na czasie, zwłaszcza wobec stałego, wprost przerażającego swym ogromem cyfrowym niedoboru naszego bilansu handlowego. Już niejednokrotnie zwracaliśmy na łamach naszej gazety uwagę na grożące z tej strony niebezpieczeństwo dla naszego całokształtu życia gospodarczego. Bo rzecz oczywista, że w razie niezalania naszej dziury budżetu handlowego chwiać się będzie musiała i nasza waluta i wogóle cały stan gospodarczy. Bo cóż znaczy, że przyplływają do kraju pieniądze pod postacią zagranicznych pożyczek, kiedy one równocześnie odpływają drugą stroną za granicę jako spłaty za towary, pozostawiając nam jednak zadłużenie, które my prędzej czy później regulować będziemy musieli. Następtwem takiego stanu rzeczy będzie z konieczności nietylko chwianie się naszej waluty, ale wogóle zaprzaganie się w jarzmo niewoli obcych krajów. Stąd też słuszny ten głos przestrzegający i bicie niejako na alarm ze strony kierownika nawy państwowej, która pod względem gospodarczym znalazła się znów we warunkach niebezpiecznych. Jeżeli jednak zważymy (koliczności, w których apel ten powstał), to nie możemy pominąć pewnego momentu koniecznej nieco natury, a mianowicie, że premier Bartel do tego apelu o pokrywanie potrzeb w kraju obrał właśnie moment, kiedy sam siedzi w zagranicznym uzdrowisku i wydaje tam piski grosz. Nie ma to być żaden zarzut z naszej strony, boć dla poratowania zdrowia wolno w razie koniecznej potrzeby szukać środków i sposobów ratunku gdziekolwiek bądź, ale wlelibyśmy jednak, by premier Bartel do wygłoszenia swego apelu do społeczeństwa w tej materji był obrał sobie inny, odpowiedniejszy moment. Pozaatem jednak apel ten premiera Bartla ma to do siebie, że przez pierwszy odwołania nam grozę naszego położenia gospodarczego ze strony obecnego rządu.

Bo aż dotąd słyszeliśmy zawsze z tej strony tylko optymistyczne zdania co do tego i oceniania naszej sytuacji gospodarczej jak najkorzystniej i przedstawiania jej w jak najjaśniejszych barwach. A to było niedobrze. Bo tylko bezkrytycznie patrzącym mogło być łatwe a tanie uspokojenie takie przedstawianie sprawy, dla tuzów patrzących bowiem już dawno było jasnym, że położenie nasze gospodarcze bynajmniej nie przedstawia się z powodu trwałego niedoboru handlowego, różowo. Ale zawsze lepiej późno, niż nigdy i dobrze, że chcąc teraz swym apelem premier Bartel zwrócić uwagę iśćności kraju na grożące jej z tej strony niebezpieczeństwo. Winę za ten stan rzeczy premier zwała na społeczeństwo. Ono ponosi odpowiedzialność za deficyt handlowy, ponieważ kieruje nim psychoczo cudzoziemskości przy zakupach cewarów — która weli i szuka zawsze, co obce, zamiast swego, chcąc tamte ani nie jest lepsze ani tańsze podług zasady policy: „Cudze chwalicie, swego nie znacie“. Kiedy po zamachu majowym stosunki gospodarcze w kraju się polepszyły, a nasz bilans handlowy stał się aktualnym, wtedy te same czynniki korzystny ten zwrot swyczej przypisywały zasłudze jako i tej właśnie zmianie stosunków politycznych. Dziś atoli, kiedy się znów zmieniło na gorsze, chciałyby się winę za to złożyć na społeczeństwo. Równałoby się to postępowaniu tego wodza, któryby odniesione zwycięstwa sobie przypisywał, zaś winę za klęskę zwał na żołnierzy.

Z pewnością, że znaczną część winy za obecny stan naszego bilansu handlowego ponosi społeczeństwo i uznajemy za słuszne wszystko, co pod tym względem powiedział premier Bartel, jednak i rząd będzie musiał z konieczności zgodzić się na to, że społeczeństwo i jego współwinnym czynić będzie za obecny niekorzystny stan rzeczy w dziedzinie gospodarczej. Bo taki już jest los wszystkich na czoło wysuniętych mężów, że im się przypisuje odpowiedzialność za

powodzenia, ale i za niepowodzenia spraw, którymi kierują.

Ujemny bilans handlowy — to szczególna troska rządu, tak twierdzi premier Bartel.
Warszawa, 29. 8. Premier Bartel ogłosił w „Kur-

jerze Por.“ wywiad, w którym zapewnia, że przedmiotem szczególniejszej troski rządu jest ujemny bilans handlowy i zagadnienie zwiększenia polsk. wywozu.

Premier zaznacza, że w związku z temi sprawami istnieją „wielkie perspektywy“... dla kupiectwa polskiego.

Dożynki u p. Prezydenta Rzplitej w Spale.

Drugie wszechpolskie dożynki w Spale zgromadziły ogromne tłumy ludu z całej Polski. Według obliczeń biura meldunkowego, liczba uczestników wynosiła 45 tys. osób. Dowożono gości pociągami nadzwyczajnymi, samochodami i autobusami. Noclegi przygotowano w budynkach przy pałacu i w namiotach.

Obchód rozpoczął się Mszą polową, odprawioną przez ks. Bcjanę. Obecny był Prezydent Rzplitej p. Mościcki ze świtą. Podczas nabożeństwa wygłosił przemówienie ks. biskup Bardurski. Następnie defilował kerowód przed p. Prezydentem. Na czele szła orkiestra Straży Ogniowej z sąsiedniego Tomaszowa. W kerwodzie kroczyły delegacje relnicze ze wszystkich części kraju. Po obiedzie urządzono przed pałacem malownicze przepisy pojedynczych grup. Były tańce, śpiewy, granie na różnych instrumentach, wesele krakowskie z oczepinami. Główną część obchodu stanowiło brzcyste składanie wieńców ze zboża i kwiatów p. Prezydentowi. Uroczystść ta odby-

ła się mimo rzęsistej ulewy. Starosta dożynkowy p. Cierniak wygłosił przemówienie, na które odpowiedział p. Prezydent.

Delegacja krakowska złożyła w darze sukmanę białą i czapkę krakowską z prośbą, by pan Prezydent raczył ten strój nosić. Prezydent natychmiast przywdział sukmanę i w tym stroju przyjmował wieńce, których złożono 150.

Wiecz. w parku spalskim zająśniały ognie sztuczne. Na uroczystości byli obecni członkowie rządu z premierem Bartlem na czele, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego z ambasadorem Laroche, dalej wiele osób ze świata naukowego, z kół politycznych i prasy. Przybyli też wojowodowie oraz reprezentanci armji z gen. Konarzewskim i gen. Sosnkowskim.

Biesiada przeciągnęła się do późnego wieczoru, przeplatana rozmaitemi atrakcjami: śpiewem i tańcami. Odegrano m. in.: „Wesele na Kurpiach“ — na polanie, przed pałacem p. Prezydenta.

Uroczyste podpisanie paktu Kelloga w Paryżu.

Paryż, 27 sierpnia. Dziś w poniedziałek o godz. 15.45 dokonano uroczystego aktu podpisania paktu Kelloga, polepisającego wojnę.

„Pakt paryski“, jak nazwał go Briand, w swym przemówieniu, podpisany został w sali zegarowej francuskiego ministerstwa spr. zagr. na Quai d'Orsay.

Już na długo przed rozpoczęciem ceremonji podpisania paktu zgromadziły się cbrzymie tłumy publiczności, które wypełniły nietylko całą przestrzeń przed Quai d'Orsay, lecz ustawiły się wzdłuż wybrzeży Sekwany, aby móc obserwować przyjeżdżających ministrów.

Pierwszy przybył sekretarz stanu Kellog, którego zgromadzeni przywitli huraganowemi oklaskami. Następnie zjawił się Poincare, witany również owacyjnie.

Gdy Poincare zajął pierwsze miejsce w sali zegarowej, zebrani wstali z miejsc dla okazania mu szacunku. W dalszym ciągu zajmowali miejsca inni delegaci oraz przedstawiciele Izby i Senatu, jakoteż liczni dyplomaci.

Przedstawiciele prasy zajęli salę boczną, która trzema otwartemi drzwiami połączone była z salą zegarową.

Z wybiemem godz. 15-tej powstał Briand, po którego prawej ręce siedział Stresemann, a po lewej Kellog i odczytał swoje przemówienie, którego wysłuchano w wielkim skupieniu. Miejsce, w którym Briand podkreślał znaczenie paktu, cechował uroczysty ton.

Mowę Brianda odczytał następnie w języku angielskim, tłumacz Quai d'Orsay, Csmelink.

Następnie powstał Briand i odczytał tekst paktu w języku francuskim, który został natychmiast powtórzony przez Csmelinka po angielsku.

Po tych ceremonjach wstępnych wezwał Briand pełnomocnych przedstawicieli państw, aby według porządku alfabetycznego przystępowali do składania podpisów.

Pierwszy przystąpił do stołu, na którym widniał pakt, niemiecki minister spraw zagr. dr. Stresemann, poczem następowali kolejno: sekretarz stanu Kellog (Stany Zjedn.), minister spraw zagr. Briand (Francja), lord Cushendon (Anglja), senator Marchan (Australia), premier Mackenzie King (Kanada), nadkcmisarz C. V. Parr (Nowa Zelandja), nadkcmisarz Smith (Unja południowo-afrykańska), minister spraw zagr. Hysmans (Belgia), radca ambasady Manzoni (Włochy), lord Cushendon (Indje), premier Cosgrave (Irlandja), hr. Uchida (Japonja), min. spraw zagr. Zaleski (Polska) i min. spr. zagr. Benesz (Czechosłowacja).

1. Po każdym podpisie, zebrani na sali bili kuczbrawa.

Po skończonej ceremonji udali się ministrowie i pełnomocnicy do salonu „De la Rotonde“ na herbatkę.

Prez. Coolidge przedłożył pakt Kelloga we wrześniu do ratyfikacji.

Nowy Jork, 28. 8. Wedle doniesień z Waszyngtonu, prezydent Coolidge przedłożył pakt Kelloga już we wrześniu do ratyfikacji.

W kołach Senatu liczą się z tem, że zostaną do niego dołączone dwa zastrzeżenia:

1. by pakt nie naruszał doktryny Monrogo;
2. by podpis rosyjski nie zmieniał stanowiska Ameryki wobec Sowietów.

Konferencja Brianda ze Stresemannem.

Paryż, 27. 8. Wczoraj odbył Stresemann z Briandem konferencję.

O czem rozmawiał Poincare ze Stresemannem?

Paryż, 28. 8. Prasa poranna obszernie zajmuje się rozmową Poincarego ze Stresemannem.

„Excelsior“ pisze: Obaj mężowie stanu postanowili nie wydawać żadnego komunikatu o swej rozmowie. Błędem byłoby jednak twierdzić, że wizyta ta ograniczyła się tylko do wymiany formulek kurtuazyjnych.

Londyn, 28. 8. „Daily Telegraph“ donosi z Paryża, że na ostatniej konferencji Stresemanna z Poincarem omawiane były sprawy, obchdczące Francję i Niemcy. Nie jest niemożliwe że Stresemann poruszył również sprawę ewakuacji Nadrenji. Oczywiście próby swojej nie mógł Stresemann podać w formie poważnej, gdyż sprawa ta nie mogłaby być rozpatrywaną przed zebraniem Rady Ligi.

Danja, Jugostawja, Rumunja i Peru zgłosiły przystąpienie do paktu.

Paryż, 28. 8. Dotychczas zgłosiły cztery państwa przystąpienie do paktu Kelloga, t. j.: Danja, Jugostawja, Rumunja i Peru.

Turecki minister spraw zagr. cświadczył, że Turcja zaprosi kilka państw azjatyckich na naradę nad paktem Kelloga, zanim zgłosi swoje przystąpienie. Turcji chodzi bowiem o zdanie Persji, Afganistanu i Rosji sowieckiej.

Wyjazd Kelloga z Paryża.

Paryż, 28. 8. Kellog opuści Paryż we środę po południu.

Według doniesienia „New York Times“ z Waszyngtonu, sekretarz stanu Kellog zrezygnował z podróży do Irlandji i odjedzie na pokładzie „Leviathana“ z Cherbourga bezpośrednio do Ameryki.

Marsz. Piłsudski z wizytą u królowej Marji.

Marszałek Piłsudski na zaproszenie królowej wdowy Marji złożył w czwartek wizytę w letniej rezydencji królewskiej Sinaia. Z willi Skupiewskiego w Targowiszti marszałek Piłsudski wyjechał samochodem do odległego o 60 kilometrów zamku w Sinaia.

Po audjencji Marszałek Piłsudski pozostał na śniadaniu, wydanem na jego cześć.

Poza tą wizytą, która miała charakter prywatny — żadne oficjalne wizyty, czy też konferencje w cza-

sie pobytu p. Marszałka w Rumunji nie są przewidziane. Marszałek pozostanie około 4 tygodni w Targowiszti i zamierza poświęcić ten czas dla zupełnego wypoczynku po trudach całorocznej pracy.

Pociąg, w którym marszałek Piłsudski przybył do Rumunji, od granicy rumuńskiej traktowany był jako pociąg królewski. Rząd rumuński oddał szereg samochodów do dyspozycji p. Marszałka.

Nowy lot Kubali i Idzikowskiego przy pomocy polonji amerykańskiej.

Przełot przez Atlantyk może się odbyć jeszcze we wrześniu.

Nowy Jork, 29. 8. Dyrektor federalnego biura meteorologicznego Kinban przesłał na ręce konsula Marynarskiego, przewodniczącemu komitetu organizowania pomocy dla nowego lotu majorów Kubali i Idzikowskiego list, w którym oświadcza, że lot obu lotników polskich był arcydziełem sztuki lotniczej.

Polonja amerykańska zdecydowana jest na finansowanie nowego lotu majora Kubali i Idzikowskiego

i oczekują, że lot w razie sprzyjających warunków atmosferycznych będzie mógł dojść do skutku jeszcze we wrześniu rb.

Komitet nowojorski przesłał do Paryża na ręce zorganizowania nowego lotu 12.000 dolarów. Pozostałe 8000 dolarów znajdują się już w kasie komitetów prowincjonalnych.

Zebrań dalszych funduszy jest zapewnione.

Tajemnicza epidemia nawiedza Grecję. — Około mlj. osób chorych.

Wiedeń, 29. 8. Straszna epidemia nowej grypy w Grecji, o której donosiliśmy już w poprzednim numerze, przybrała rozmiary katastrofy państwowej. Według obliczeń z 25 bm. epidemii uległo około milion osób, co stanowi blisko 20 procent ludności. Choroba trwa około 10 dni. W Atenach zmarło dotychczas półtora tysiąca ludzi. Stolica Grecji wygląda jak wymarła. Urząd pocztowy był zamknięty przez dwa dni. Szereg sklepów i fabryk zamknięto. Niema rodziny, w którejby nie było chorych. Rząd polecił

bezpłatne rozdzielanie pomiędzy ludność środków dezynfekcyjnych i lekarstw.

Choroba objawia się silnym bólem głowy i gorączką. Kryzys następuje po 7 dniach.

Państwa sąsiednie uzwały na granicach Grecji kwarantanny.

Do Aten przybyła z Rzymu włoska misja lekarska, której kierownik oświadczył, że jest to największa epidemia ostatnich dziesięcioleci.

Projekty reform w dziedzinie szkolnictwa.

Warszawa. W czasie wczorajszej konferencji pomiędzy premierem Bartlem a ministrem Światłskim, minister Oświaty przedstawił swoje projekty reform w dziedzinie szkolnictwa, a mianowicie: wprowadzenie nowego systemu oraz racjonalnego podziału studiów szkolnych. Poza tem nastąpić ma szereg zmian osobowych na stanowiskach w ministerstwie.

Jednorazowy zasiłek dla funk. państw. w wysokości 15 proc. uchwaliła Rada Ministrów.

Warszawa, 29. 9. Rada Min. uchwaliła upoważnienie dla min. Skarbu do wypłacenia w następujących kwartalach jednorazowego zasiłku dla funkcjonarjuszy państwowych i osób otrzymujących zaopatrzenie ze skarbu państwa. Zasiłek ten, wynoszący 15 proc. miesięcznego wynagrodzenia, wypłacany ma być w terminach 1-go października, 1-go listopada i 1-go grudnia rb.

Kongres biskupów obrządku grecko-katolickiego.

Lwów. Jedno z pism lwowskich donosi, iż w Uzgorodzie na Rusi Podkarpackiej zwołany został z inicjatywy metropolity Szeptyckiego, kongres biskupów obrządku grecko-katolickiego. Zjazd zwołany został na dzień 28 sierpnia, w czasie, gdy metropolita Szeptycki bawił w Rzymie. Porządek dzienny kongresu biskupów obejmuje sprawę celibatu, ustosunkowanie się cerkwi prawosławnej oraz unormowanie obrządków. W zjeździe mają wziąć udział wszyscy biskupi grecko-katolicki Polski, 2 z Rumunji, 1 z Czechosłowacji i 1 z Jugosławji. W związku z tym zjazdem krążą dalekie pogłoski, iż metropolita ks. Szeptycki pozostanie w Rzymie na stałe, obdarzony przez Ojca św. godnością kardynała. Jako następcę jego wymieniany jest ks. biskup Kotyłowski. Pogłoski te żywo są omawiane w sferach duchowieństwa grecko-katolickiego, które przywiązują do mającego się odbyć w Uzgorodzie zjazdu wielkie znaczenie.

Kto zapomniał odnowić przedpłatę na miesiąc wrzesień,

winien to zaraz uczynić, by nie doznać przerwy w odbieraniu gazety.

„Drwęca”

można zamówić jeszcze w urzędzie pocztowym i w ekspedycji „Drwęcy”.

W sprawie odszkodowań azotowych w Chorzowie.

W słynnym zatargu o odszkodowanie zakładów azotowych w Chorzowie na Górnym Śląsku, który bywa obecnie rozstrzygany w Międzynarodowym Sądzie Rozjemczym w Hadze, zaoferował, jak donoszą gazety, rząd polski 30 milionów marek niemieckich odstępnego. Dawniejszy właściciel, którym były bawarskie zakłady azotowe, domaga się 100 milionów. Jak wiadomo, obecny Prezydent Państwa p. Mościcki był w Chorzowie przedtem dyrektorem.

Z życia naszej wojennej marynarki.

Warszawa, 28. 8. Torpedowiec „Wilja” i kanonierka „Komendant Piłsudski” rozpoczęły podróż ćwiczebną po Bałtyku.

Zatogę statku stanowią frekwentanci kursu średniego szkoły marynarki wojennej w Toruniu.

Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 31 sierpnia 1928 r.

Kalendarzyk. 31 sierpnia, Piątek. Rajmunda, Paulina.
1 września, Sobota, Idziego op. Bł.
2 września, Niedziela, 14 po Św. Stefaną.
Wschód słońca g. 4 — 47 m. Zachód słońca g. 18 — 24 m.
Wschód księżyca g. 20 — 33 m. Zachód księżyca g. 7 — 21 m.

Z miasta i powiatu

Od redakcji.

W sprawie przyjmowania ogłoszeń donosimy, że w dni gazetowe t. j. w poniedziałki, środy i piątki należy składać ogłoszenia do gaz. „Drwęcy” najpóźniej do 9-tej godz. z rana. Ogłoszenia, które wpłyną po dziesiętej, możemy zamieścić dopiero w następnym numerze gazety.

Sprostowanie pomyłek.

W odezwie miejscowego zarządu Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, którąśmy umieścili w poprzednim numerze „Drwęcy”, zaszyły błędy drukarskie odnośnie do dat, które niniejszem prostujemy, a mianowicie podano w gazecie, że w dniach od 2—16 odbywać się będzie w całej Rzeczypospolitej Tydzień Lotnictwa, a ma być: W dniach od 2—9 odbywać się będzie Tydzień Lotnictwa i Obrony Przeciwgazowej. Pozatem podano w punkcie 3, że wieczór L. O. P. P. w sali Gimnastycznej miejscowego Progimnazjum odbędzie się w niedzielę, dnia 9 września, a ma być, że wieczorek ten odbędzie się dopiero w niedzielę, dnia 16 września rb.

Komunikat dla bibliotek wiejskich T. C. L. obwód Nowemiasto.

Nowemiasto. Do wezwania dostawienia swych bibliotek do Pow. Komitetu w Nowemiście celem przeprowadzenia tu potrzebnej rewizji, segregacji, naprawy i zamiany książek zastosowały się następujące Czytelnie: 1. Bałowski W. 2. Bratjan. 3. Brzozie Niem. 4. Ciche. 5. Jamielnik. 6. Łąkorz. 7. Nawra. 8. Skarlin. 9. Szwarcenowo.

Powyższe czytelnie otrzymają przeto w odpowiedniej ilości albo nowe, albo zamienione, w każdym razie w dobrym stanie i porządku książki. Odnośnych pp. Bibliotekarzy uprasza się o odbiór z przeznaczonych dla nich książek.

Prócz tego zostaną utworzone 2 nowe biblioteki i to dla Kurzętnika i Mrocza.

Nie dostarczyły swych bibliotek czytelnie z Radomna, Tylic, Lipinek, Krotoszyn i dla tego u tychże nie było można przeprowadzić odpowiedniej reorganizacji.

Prezes Pow. Komitetu T. C. L.

Prawdziwa miłość.

Nowemiasto. We wtorek dnia 28-go bm odegrano u nas na sali Hotelu Polskiego „Prawdziwą miłość”, sztukę R. Bracco. Przedstawienie miało się rozpocząć o godz 8 mej wiecz. ale zegarki publiczności nowomiejskiej widocznie o pół godz. się spóźniły, bo o 8.30 dopiero zaczęli się goście schodzić, a artyści, czekając zapewne, aż sala napelni się po brzegi, raczyli jeszcze później rozpocząć przedstawienie.

Publiczność nie była zbyt zadowolona z wyboru artystów, którzy ciesząc się w innych miastach (ale oczywiście w innych rolach) powodzeniem, sądzili, że miłośnicy małego miasteczka zadowolą się byle czem. Gości było więcej niż zwykle na tego rodzaju występach, bo też zapewne i tytuł sztuki działał przyciągająco.

Wygląd miasta.

x Lubawa. Wygląd miasta Lubawy zmienił się w ciągu lata znacznie. Wiele domów zostało odnowionych, a niektóre nawet rozbudowane lub powiększone. Chodniki, obok elektryczny, prowadzące do parku miejskiego, zostały wyłożone nowymi płytami cementowymi, z własnej wytwórni magistratu. Park miejski znajduje się w wzorowym porządku. Obok nowej łaźni miejskiej założono gustowne kwietniki i trawniki. Słowem: Lubawa staje się powoli naprawdę ładnym i czystym miasteczkiem.

Radosna nowina.

x Lubawa. Zydek, który się niedawno temu rozlokował na ul. Warszawskiej, zwinął swój „geszeft” i już go niema. Innym żytkom lubawskim życzymy takiego samego powodzenia w ich „geszeftach”.

EMIL RICHEBOURG.

60

Z LETARGU.

(Ciąg dalszy)

Przeklęty niech będzie dzień, w którym ten człowiek przekroczył próg naszego domu! — wykrzyknął baron.

— Jam bo nie czekała aż tak długo, aby wiedzieć na pewno, że ta znajomość z Borsenne'em wypadnie dla nas nieszczęśliwie.

To prawda. Przypominam sobie doskonale, co mi mówił zaraz po jego pierwszej wizycie. Miałś jakby smutne przecucie tego, co się dziś stało. Jednakże... jeżeli Joasia kocha go rzeczywiście?...

— Tak przynajmniej utrzymuje.

— Co to za dziwna i niepojęta zagadka, serce kobiety! — mruczał baron, wzruszając ramionami.

Adela wróciła do swego pokoju i w nim zamknęła się na resztę dnia.

— Zazwyczaj — dumal baron ponuro — gdy wydaje się córka zarzą, wszyscy się w domu wesela. U nas wręcz przeciwnie. Tak smutno, taka cisza grobowa, jakby w domu kto umarł nagle. Nieszczęście zawisło nad nami najwidoczniej z wejściem do domu naszego tego człowieka.

Na wieczór zasiadli baron z córką tylko we dwójkę do obiadu. Byli bardzo smutni i przygnębieni.

Adela kazała powiedzieć mężowi, że czuje się cierpiącą i obiadu wcale jeść nie będzie.

Nie otworzyła drzwi nikomu, nawet swojej pokojowej, gdy zapukała, chcąc panią na noc rozebrać.

Nazajutrz rano Joanna poszła do baronowej.

— Czy mogę wejść, mamo? — spytała przez drzwi.

— Chodź, chodź — odpowiedziała Adela, otwierając drzwi na oścież.

Upadły sobie nawzajem w ramiona.

Matka usiadła na kanapie, nie wypuszczając Joanny z objęcia.

— Ah! — westchnęła córka — nie mogłam zasnąć w nocy, tak mi było przykro, że cię, mamo, nie widziałam i nie uściskałam na wieczór.

— I jam oka prawie nie zmrzyła, myśląc o tobie i twojem małżeństwie. Ah! Joasiu, Joasiu! jeżelibyś mnie oszukiwała, toby było czemś niegodnym ciebie.

— Dla czegoż miałabym cię oszukiwać, moja najmiłsza mamo?... Popatrz tylko na mnie; umiesz przecie czytać w moich oczach, niby w księdze otwartej... Czy wyglądam na istotę nieszczęśliwą?

— Masz minę tak nienaturalnie wesołą, że to mnie właśnie przeraża.

I przyciskała gorączkowo córkę do łona.

Nazajutrz napisał baron tych kilka wierszy do Borsenne'a:

„Panie Hrabio!

Po dość długiej rozmowie z Joanną oznajmiłem mojej żonie, żeś raczył oświadczyć się o rękę naszej córki.

Baronowa czuje się zaszczycona twojem oświadczeniem i przystaje na ów związek, tak samo jak i ja.

Baron de Précourt”.

— Ejże! wiedziałem zgóry, że tak będzie — zamiał się niktzemnik, przeczytawszy list. Zataił następnie ręce, mrucząc uradowany:

— Partja wygrana, interes ubity!

Przyszedł podziękować osobiście baronowi.

W kilka dni później, zabrano się do zwykłych zajęć i przygotowywania wszystkiego do ślubu Joanny.

Pałac Borsenne'a był oddany na pastwę rozmaitym rzemieślnikom i artystom, którym polecono przekształcić go od góry do dołu odpowiednio do okoliczności i do zamieszkania w nim młodej mężatki.

XXIII.

Borsenne nie nadawał coprawda udzielonego mu przez rodziców Joanny pozwolenia i nie odwiedzał zbyt często narzeczonej.

Miał się zresztą czem wymówić. Wszak musiał pilnować robotników, którym sam wszystko tłumaczył i robotę rozdawał.

Ile razy był razem z Joanną, pani de Précourt nie spuszczała z nich wzroku, w nadziei, że podchwyci cokolwiek ruchu, znak przelotny, który jej dopomoże rozwiązać zagadkę dotąd nie rozwiązano.

Nadaremnie atoli wytyżała całą uwagę. Joanna pilnowała siebie samej jeszcze z większą bacnością. Była zawsze jednakową i nieprzeniknącą. Zachowanie Borsenne'a było również zupełnie naturalnem. (C. d. n.)

Ostatnie wiadomości z dnia 30. 8.

Usiłowanie włamania się.

v Mroczo. W nocy z 27 na 28 bm. o godz. 1,30 nieznanymi osobnikami usiłowano włamać się do składu białawców p. Bernarda Wisniewskiego z Mrocza.
Halaśliwym swym zachowaniem przy usuwaniu żaluzji, u drzwi wiodących do składu zbudzili właściciela, który wszedłszy ze światłem spłoszył złodziei, zlodzieje uszli niepoznani. Tej samej nocy wyzdobyły psy kilku obywateli z Mrocza. Zachodzi podejrzenie, że psy zostały otrute. Dochodzenia w toku.]

Starcie Straży granicznej z kłusownikami.

v Fitowo. W nocy z dnia 29 na 30 bm. straż graniczna w Fitowie spotkała się z kłusownikami przycem ze strony Straży granicznej przyszło do użycia broni. Jednego z kłusowników raniono w brzuch. Jak stwierdzono był to Fryza Julian z Grudziądza, którego po zapatrzeniu odstawiono pociągiem do Grudziądza do szpitala. Nazwisk pozostałych dwóch dotychczas nie stwierdzono, gdyż zbiegli niepoznani.

Gwoli kaczek bójka.

v Naguszewo. Rozgniewany za to, iż kaczki robotnicy E. S. weszły w owies, przybył J. U. z galezią w rękę i zadał jej grubszym końcem kilka uderzeń wymierzając sobie sam sprawiedliwość za wyrządzoną mu szkodę. Nie dość było tego, za chwilę bowiem przybiegł syn p. U. ze sztachetą w ręce i uderzył p. S. w nogę. A ponieważ w sztachecie był gwóźdź, powstała skutkiem uderzenia w nodze znaczna rana. Przecię tego jeszcze przez szarpnięcie rozdarła na p. S. ubranie. Gdy na wołanie p. S. nadbiegła do jej obrony córka Walerja i ona otrzymała uderzenie kijem. Tak więc kaczki były przyczyną bójki a również procesu, który się stąd wywiąże.

Z Pomorza.

Baczność!

q Lidzbark. W przyszły wtorek dnia 4 września popołudniu przybędzie do Lidzbarka wóz pokazowy przeciwgazowy. Przypuszczać należy, że obywatelstwo nasze a szczególnie towarzystwa P. W. zwiędzą wagon ten, zawierający eksponaty z dziedziny walki przeciwgazowej. Wstęp do wagonu bezpłatny. Niechaj więc nikt nie ominie sposobności zaznajomienia się z tą tak bardzo ważną i niebezpieczną bronią w czasie wojny. W razie wypadku wojny takie miasto jak Lidzbark mogłoby być zburzone przez bomby gazowe w ciągu kilku minut. Każdy obywatel więc powinien zaznajomić się z gazami i sposobami walki gazowej.

Pokaz i wieczornica Obozu harcerskiego.

q Lidzbark. Jak już w poprzednich num. „Drwęcy” pisaliśmy obozowaliśmy w czasie od 30 lipca do 20 sierpnia tu harcerki chorągwi pomorskiej. Pogoda w czasie ich pobytu była dosyć zmienna. Oboz składał się z kursu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego oraz kolonii. Podczas obozowania urządzono dwie wycieczki, jedną do Boleszyna, a drugą dwudniową do Branicy, Rudy i Górzna. W nadlesnictwie Ruda wycieczka nocowała. W tym celu pobudowano szalaz z drzewa i liści. Harcerki wykazały tu wielką sprawność. Mimo dość silnego deszczu nie przemokli pod szalazem. W ub. niedzielę odbył się na zakończenie obozu pokaz prac harcerskich, lekkoatletyki i wieczornica harcerska. Na boisku wykopano stół, który udekorowano zielenią. Dekoracja wykazała dużo pomysłu i smaku artystycznego. Szczególnie pięknie wyglądała kapliczka pobudowana przez harcerki. (Dotąd niewyśledzeni sprawcy skradli z ołtarza obrazek). Po całym boisku ustawiono namioty. Zamieszkałych namiotów było 7, 1 namiot przeznaczono na umywalnię, 1 na szatnię, 1 na świetlicę, gdzie się odbywały ćwiczenia i wykłady podczas niepogody, jeden wzorowo urządzony szpitalik, 2 kuchenne namioty, jeden magazyn. W namiotach mieszkalnych urządzono bardzo wygodne łóżka. Podczas pokazu dość często padał deszcz, tak że publiczność dość wczesnie opuszczała boisko. Wśród gości zauważono starostę powiatu brodnickiego p. Olszewskiego, dowódcę 67 p. p. ppłk. Tarczyńskiego, p. burmistrza M. Rochona, prezesa koła przyjaźni harcerzy p. aptekarza Wiklendta. Wyniki lekkoatletyczne harcerki uważa za można w warunkach, w jakich zawody się odbywały za bardzo dobre. Wieczorem zaś na specjalnie pobudowanej estradzie odbyła się wieczornica przepiękna śpiewami i tańcami.
Szczególnie podobał się kuzak, tańczony przez młodszą harcerkę Kończakowską. Przygrywała z prawdziwym artystyzmem na skrzypkach instruktorka muzyki p. Kędzierzewska. Pokaz i wieczornica wywarły na wszystkich widzach wielkie wrażenia. Szkoda tylko, że z powodu niepogody tak mało gości przybyło. W poniedziałek powtórzono pokaz. Oboz został zwinięty w ub. wtorek.

Z targu.

q Lidzbark. Ubiegły targ z powodu deszczu nie był zbyt licznie obsesany. Ceny za białą nie różniły się od cen ostatniego targu. Bardzo dużo było warzyw, za które płacono zbyt wygórowane ceny. Za główkę białej kapusty żądano 50 gr. do 1,50 zł., za ft. pomidorów 1 zł. Ceny za świnie bez zmiany.

Msza polowa.

q Jeleń. Manewrujące w okolicach Lidzbarka wojska są również po części w naszej wiosce stacjonowane. Mamy u nas na kwaterach artylerji. W ub. niedzielę mieliśmy w Jeleniu bodaj poraz pierwszy w historii wielki okaz wzięcia udziału w uroczystej Mszy polowej, odprawionej przez kapelana wojskowego ks. Fedorowicza. Mszę św. odprawiono na placu gminnym. Przygrywała orkiestra 67 pp. Widząc zdrowe i dobrze umundurowane oddziały wojskowe, radowało się serce każdego widza. Spokojni jesteśmy o byt naszej Ojczyzny. Wiemy, że to wojsko potrafi każdej chwili dzielnie stawić czoło wszystkim zakusom naszych wrogów. Niedzielna uroczystość wywarła na nas wszystkich niezatarte wrażenia.

Pomocnik adwokacki z Wąbrzeźna rzucił się pod pociąg i pozabawił się życia.

Wąbrzeźno. W niedzielę, 26 bm. na szlaku linii kolejowej Toruń—Jablonowo, między Toruń-Mokra a Papowo Toruńskie, pod koła pociągu osobowego, zdążającego z Torunia, w odległości około 700 m. od stacji Papowo Tor. rzucił się 39-letni Władysław Matysiak, kierownik biura adwokackiego z Wąbrzeźna, przy ul. Mickiewicza 4. Parowóz uderzył M. w głowę i odrzucił go na znaczną odległość od toru, ale już niezującego. Pociąg zatrzymano i zwłoki M. przewieziono do Papowa Tor., dokąd przybyły władze policyjne i sądowe.

Kongres mniejszości narod. zorganizowany pod egidą Ligi Narodów, zwraca się przeciw niej.

Genewa. Odbywający się w Genewie kongres mniejszości narodowych, powołany do życia z inicjatywy Ligi Narodów, ujawnia tendencje wrogie nie tylko państwu, w których mniejszości te zamieszkują, ale również i samej Lidze Narodów. Wykazuje to między innymi wystąpienie Ukraińca Lewickiego, który zaznaczył wyraźnie, że uważa się za reprezentanta narodu, który dąży wyrazić do własnej państwowości i nie zadowolili się żadnymi ustępstwami na rzecz swego narodu w obrębie państwa polskiego. Pokazuje się, jak słusznie postąpiła grupa polska i duńska, które opuściły przedni kongres, zastrzegając się, iż stoją na gruncie państwowości danego państwa i dlatego pragną lojalnego współzycia z większością narodową.

Kongres mniejszości narodowych, który stoi całkowicie pod wpływem niemieckim, wyraził pokorę także wrogie stanowisko wobec Ligi Narodów, gdyż zaprotestował przeciw nominacji przez Radę Ligi Narodów Hiszpana Decarera na urzędnika wydziału dla spraw mniejszości.

Dablin (Irlandja). Kellog, wracając do Ameryki, ominął Londyn i Anglię, co tłumaczył sobie urazą jego do Anglii za zawarcie tajemnego układu z Francją, a zwiędził Holandję. Gdy Kellog na statku „Detroit” zawiązał do portu Kijotowa, rozległo się 21 strzałów armatnych. Po wyładowaniu olbrzymie tłumy zgromadziły Kellogowi gorącą owację. Następnie udał się Kellog do Dublina, gdzie miasto miaowało go honorowym obywatelem.

Londyn. Rada Ligi Narodów przesłała angielskiemu delegatowi ministrowi Chamberlainowi oraz ministrowi niemieckiemu Stresemannowi depezę z wyrażeniem ubolewania z powodu niemędrzości przybycia ich dla choroby na posiedzenie Rady Ligi Narodów.

Brytyjski delegat do Rady Ligi Narodów ostrzeżenie przed zbyt optymistycznym.

Londyn. W wywiadzie z Genewy angielski delegat do Rady Ligi Narodów oświadczył, że pakt Kelloga jest najważniejszą deklaracją społeczności ludzkiej, ostrzegając jednak przed zbyt optymistycznym tych idealistów, którzy sądzą, że uczyniono już wszystko dla sprawy pokoju. Powszechny pokój może nastąpić dopiero przez powszechną ewolucję pojęć, która dużo wymaga czasu, — a powszech-

W liście do żony samobójca pisał, że odbiera sobie życie, nie może bowiem znieść „gangreny moralnej”, w jakiej żyje. — Zwłoki M. pogrzebano w Papowie Toruńskim.

Piorun poraził trzy robotnice.

Niedźwiedz. (pow. wąbrzeski). W czasie burzy, jaka onegdaj przeszła nad Wąbrzeźnem, piorun uderzył w stóg we wsi Niedźwiedziu. Trzy robotnice, które skryły się przed deszczem w stogu, doznały lekkich porażeń.

Cudem prawie uszedł śmierci.

Toruń. W dniu 29 bm. około godziny 10-tej przedpołudniem podczas odbywającego się lotu ćwiczebnego na wysokości 5 tysięcy metrów oderwały się skrzydła od samolotu, wskutek czego aparat spadł na ziemię.

Pilot sierżant Balcer przy użyciu spadochronu opuścił się na ziemię, nie doznając żadnych obrażeń. Samolot uległ zniszczeniu.

Z chwilą, kiedy skrzydła samolotu oderwały się, pilot wyskoczył z aparatu i leżąc na ziemi, zdążył obliczyć z zegarkiem w rękę czas, który — jak podał — trwał 15 minut.

Jedynie tylko szybkiej orientacji i opanowaniu nerwów pilot zawiódłszy swe życie.

Marjawici w Grudziądzu.

Grudziądz. Do Grudziądza przybyły trzy „siostry”, marjawitki. Ukazanie się ich na ulicy wywołało wielkie zbiegowisko i groziło do zapanowaniem pokoju publicznego.

Śmierć 12-letniego chłopca w płomieniach.

Kosowo. Onegdaj zabudowania gospodarza Ziemiańska w Kosowie padły ofiarą pożaru. Zginął 12-letni służący, któremu nie zdołano przyjść z pomocą.

Utonął w bagnie.

Gręboszewo. W Gręboszewie, pow. kartuskiego dwaj chłopcy, skracając sobie drogę, wpadli do bagna. Nadbiegłej pomocy udało się tylko uratować jednego z nich. Drugi utonął.

Odjazd drugiego transportu dzieci z Westfalji.

Odjazd dzieci polskich z Westfalji, przybyłych drugim transportem w dniu 3-go sierpnia rb. nastąpi w piątek, dn. 7-go września rb. Odjazd pociągu nadzwyczajnego z Poznania naznaczony został na godz. 15.50.

Dojazd wszystkich dzieci do Poznania powinien nastąpić w dniu 7 września rano wzgl. w południe, w każdądybądź w takim czasie, aby dzieci na odjazd pociągu nadzwyczajnego zdążyły.

Bilety wolnej jazdy dla dzieci, przebywających u krewnych, zostaną wysłane przez Dyrekcję Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Kto nie będzie w posiadaniu biletu do dnia 2 września dla dzieci, ze chce natychmiast zwrócić się do Dyrekcji Z. O. K. Z. Poznań ul. Fredry 7.

ne rozbrojenie jest zgadnieniem, którego rozwiązanie jeszcze jest o wiele powolniejsze.

Paryż. Rząd holenderski przyłączył się do paktu antywojennego Kelloga.

Helsingfors. Rząd fiński postanowił przyłączyć się do paktu Kelloga ze zastrzeżeniem, że krok ten zatwierdzony zostanie przez parlament.

Stacja meteorologiczna znacznie uszkodzona przez grad.

Kraków. Na górze Łysina, gdzie się znajduje stacja meteorologiczna, spadł wrząc w wielką burzę silny grad o grubości 5 cm. średnicy. Padał grad trwał 8 minut.

Stacja meteorologiczna znacznie została uszkodzona.

Była postanka komunistyczna (zmuszona jest i zgłosić się o zasiłek dla bezrobotnych).

Berlin. Była postanka komunistyczna, która wyłączona została ze swej partji, znajdując się w ciężkich warunkach materialnych, zmuszona była zgłosić się o zasiłek dla bezrobotnych.

Kowno. Żydowska Agencja Telegraf. donosi z Kowna, iż sławny finansista Barmał, znany ze swego procesu w Niemczech, przybył do Kowna w sprawie sfinansowania litewskiej floty handlowej oraz w sprawie założenia tam związku tramwajowego.

Syn największego swego czasu potentata przemysłowego w Niemczech aresztowany za oszustwo.

Berlin. Stinnens, syn multimilionera niemieckiego, który w czasie wojny światowej ogromny wywierał wpływ na cesarza i rząd niemiecki, a któremu ulegał również i Ludendorff i który w czasie wojny ogromnej dorobił się fortuny, aresztowany został za dokonanie wielkiego oszustwa. W roku ubiegłym bowiem zakupił on przez swego urzędnika w Londynie za 30 milionów marek pożyczkę państwową, deklarując ją jako pierwotną swoją własność, czem zyskał kilkakrotnie więcej, niż za nią zapłacił.

Samotnik-żeglarz Gerbold na Oceanie zawinął do portu.

Paryż. Agencja Havasa donosi, iż samotny żeglarz Gerbold zawinął do portu Kapver w Senegalji i to po 11-dniowej żegludze, zmuszony do tego przez przeciekającą do łodzi wodę.

Dokoła budowy kolei Bydgoszcz—Gdynia.

Serock, pow. świecki. Okolica w związku z budową kolei Bydgoszcz—Gdynia znacznie się ożywiła i prace szybko postępują naprzód. Pracują przy tłuczeniu kamieni, budowie mostów i przepustów wodnych. Obok szosy prowadzącej do Łowinka będzie dworzec. Obecnie w okolicy niema bezrobotnych.

Jarmarki we wrześniu.

3. Chełmno, Świecie b. i k.
4. Wąbrzeźno b. i k.
5. Lubawa, Lubiewo (pow. Świecie) kr. b. i k.
6. Brodnica, Łąkorz kr. b. k., Toruń, Rądyń b. i k.
7. Lidzbark, Kowalewo b. i k.
10. Brodnica kr., Lipnica (pow. Chojnice) kr. b. i k.
11. Brusy, Czernk, Rumja kr. b. i k.
12. Kartuzy kr. b. i k.
13. Nowe Grodziecno b. i k.
15. Topólno kr. b. i k., Nowacekiew (pow. starog.) b. i k.
17. Gniew b. i k.
18. Borzyszkowy kr. b. i k., Golub b. k., Jabłonowo Zamek b. i k., Kościerzyna kr. b. i k.
19. Chełmża b. i k., Górzno (pow. Brodnica) b. k. św.
- Starogard b. k. i św., Cerkyn (pow. Tuchol.) kr. b. i k.
20. Toruń b. i k., Wiele, (pow. chojnicki) kr. b. i k.
21. Tczew b. i k. (Grudziądz b. i k.)
25. Godziszewo (pow. tczewski) św.
27. Nowe b. i k., Puck kr. b. i k.

Ruch towarzystw.

Zrzeszenie rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Małoborskiej, Oddział w Lubawie zwołuje członków i sympatyków na zebranie, które odbędzie się w niedzielę, dnia 2 września rb. o godz. 3-ciej po poł. w lokalu p. Wład. Leskiego w Lubawie. Wypełnione deklaracje uprasza się przynieść ze sobą.
Za Zarząd: F. Mansolf, sekretarz.

Nowemiasto. Tow. św. Wincentego a Paulo Nowemiasto. Zebranie miesięczne odbędzie się w środę, dnia 5 września o godz. 5-tej po poł. w Ochrońce. Zarząd.

Nowemiasto. Zebranie Tow. Samodzielnych Rzemieślników odbędzie się w poniedziałek, dnia 3 września rb. o godz. 8-iej wieczorem w lokalu p. Strehla. Ponieważ są ważne sprawy do omówienia, uprasza się wszystkich członków o liczne i punktualne przybycie. Zarząd.

Baczność Powstańcy i Wojacy Nowemiasto. W niedzielę, 2-go września o godz. 3-ciej po południu odbędzie się w salce Hotelu Polskiego zebranie miesięczne, na które prosi Zarząd.



„Marlem” jest czyszczony,
Blysk ma zato ulubiony.
„MARIL”
„Młoda” pasta na obuwie

Do nabycia w Nowemście u firmy:
B. Chelkowski, Hurt. Kol., Rynek 22.
A. Kopystecki, Skł. Kol., Mostowa 4.
B. Jankowski, Skł. Kol., Rynek.
E. Kokoszynski, „ Sobleskiego St. Rost, Hurt. Kol., Rynek.
W. Serożyński, Skł. Kol., Rynek.

Do nabycia w Lubawie u firmy:
E. Jurkiewicz, Skł. Kol., Kuppnera Fr. Jankowski, „ „ Rynek
Wł. Mówka, „ „ Rynek
C. Stefańska, „ „ Rynek 19.
J. Truszczyński, „ „ Rynek.

Do nabycia w Lidzbarku u firmy:
K. Karbowski, nast. Jadwiga Dąbrowska, Nowy Rynek 3.
„Zgoda” Spółdzielnia Spożywców Rynek.

Sięć na mojej łące
TRUCIZNĘ
aż do św. Marcjana.

Czarnecki, Pacóttowo.

Do zaprawiania zboża siewnego najlepsze są

USPULUN I GEMISAN.

Do nabycia w „ROLNIKU” w LUBAWIE
Telefon 39.

Mam na sprzedaż
czarną młódkę
w bardzo dobrym stanie.
Józef Jarzębowski, Terezwowo.

Sprzedam lub wdzierzę
zawie od zaraz
5 mórgów ogrodowej ziemi,
położonej przy wiosce.
Walenty Dembek, Gwiżdżany, pocz. Nowe Miasto.

Majątność Koszelewiki
poczt. i stacja Lidzbark
poleca uznane zboża przez P. I. R.
żyto „Petkus,” Lachowa I odsiew
po cenie ustalonej przez P. I. R. Zamówienia przyjmuje
Zarząd Majątności Koszelewiki.

Przyjmuję zamówienia na
POWOZY WYJAZDOWE
i wykonuję tskowe według specjalnych życzeń; przeprowadzam również gruntowną reperację starych powozów. Na składzie nowy wolant trzysiedzeniowy bez rozwojów.
J. BARAŃSKI, Nowe Miasto, budowa powozów.

POLECAM:
Smotę,
Lepnik,
Papę drohową,
Wapno,
Cement,
Żelazo,
Łańcuchy,
Srubby i t. d.
Również wszelkie sprzęty demowo.
Wirówki „Westfalia”,
znane ze swej dobroci, na dogodnych warunkach zapłaty, także na składzie.
Proszę o zwiedzenie mego składu.
T. TYSLER, LUBAWA.

Nowy interes! Z dniem 27-go bm. otworzyłem w Lubawie w ulicy Warszawskiej nr. 1. (dawniej Fischeoder).

Skład bławatów, towarów krótkich, kónfekcji damskiej, męskiej i dla dzieci

Przez fachową, rzetelną i skora obsługę oraz jaknajniższe ceny pragnę moją Klientelę zadowolić, prosząc jaknajprzejmiej Szanowne Obywatelstwo Lubawy i okolicy o łaskawe poparcie mego nowozależ. przedsiębiorstwa.

Z wysokim szacunkiem
LEON WARTOWSKI, LUBAWA.

BACZNOŚĆ!
Polecam się jako
DEKARZ.
Kryję budynki trzciną i słomą.
BRONISŁAW KUCA,
Sugajenka, poczta Niem. Brzozie, pow. lubawski

Przyjmuję od nowego roku szkolnego
chłopców i dziewczynki
na stancję. Opieka i doгляд przy pracach szkolnych zapewniony.
Rolbiecka, Lubawa, ul. Grunwaldzka.

WĘGIEL górnośląski z dobrych kopalń od zł. 22,90
za tonnę (20 centnarów) poleca
Centrala Rolnicza Wejherowo
Telefony 65 i 19
Zastępstwo koncernów.

BACZNOŚĆ ROLNICY!
Tow. Ako. Piótno, Poznań zakupię wszelką **słomę lnianą** wzamian za płótno lub gotówkę.
Składnica u p. Stanowickiego Nowe Miasto, ulica Mostowa.

A. Hejka Fabr. powozów, uprząży i wyr. stolarskich
Lubawa, ul. Warszawska 7. Telefon 79.
ma stale na składzie w wielkim wyborze: szory wyjazdowe z białem i złotem okuciem, szle robocze ze skóry czarnej i prawdziwej wykrcanej.
Powozy wyjazdowe: jednokonne, klapówki, wolanty dwu- i trzy-siedzeniowe, parkowce i lepsze powozy bez rozwojów z drzewczkami.
Wykonuję również wszelkie powozy na specjalne życzenie i przeprowadzam grunt. reperację starych powozów.
Długoterminowy kredyt.

UWAGA! UWAGA!
Nie jest rzeczą łatwą, wśród mnóstwa wirówek najrozmaitszych typów, dokonać właściwego wyboru. Każdy fabrykant twierdzi, że jego maszyna jest najlepsza. Wskutek ogromnej popularności wirówek „**DIABOLO**” na całym świecie, a to dzięki swej niezrównanej konstrukcji i nadzwyczajnej dobroci pod każdym względem,
należy przy zakupie wybierać tylko „**DIABOLO**”, wirówkę o najdokładniejszym odtłuszczeniu i z gwarancją 15-letnią. Do nabycia w każdej miejscowości u upoważnionych zastępców firmy.
DIABOLO-SEPERATOR, Sp. z o.o. dawniej szwedzkie wirówki Pumpsep
Lwów, Poznań, Warszawa.
Inspektor na pow. Brodnica — Wincenty Cieśnik Brodnica, Przykop 37.
na pow. Działdowo, Lubawa — Maksymilian Zawadzki Nowe Miasto n. Drwęcą ul. Lipowa.

OKAZJA!
Powiększenie do naturalnej wielkości według każdej danej fotografii. Zdjęcia na powiększenie nie doliczam, także dodaje 3 fotografie. Wykonuję w każdym kolorze, także olejne. Agent z mej firmy, mający upoważnienie, także przyjmuje zamówienia.
Zakład fotograficzny i powiększenia portretów.
F. LUBOWIECKI,
Nowe Miasto, ul. Kościelna,
filja Lubawa, ul. Gdańska
Obsługa rzetelna, dotrzymywanie punktual.

Gięda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie oficjalne z dnia 29. 8.
Płacone w siatce za 100 kg.

Zyto nowe (suche)	34.75-36.25
Pszenica	43.75-45.75
Jęczmień browarowy	36.00-38.00
Owies nowy	32.00-33.50
Mąka żytnia 65 proc.	53.50-
Mąka żytnia 70 proc.	51.50-
Mąka pszenna 65 proc.	64.50-68.50
Otręby pszenne	27.50-28.50
Otręby żytnie	27.00-28.50

Uwaga: Ogólne usposobienie słabsze.

Gięda pieniężna.
Warszawa, 29. 8. 28.

1 funt angielski	43.27	-	-
100 frank. szwajc.	171.69	-	-
100 frank. franc.	34.82	-	-
100 koron czeskich	26.42	-	-
100 lirów włoskich	46.70	-	-
100 belgów	124.00	-	-

Kurs dolara.
Warszawa, 31. 8. Dolar 8.90 niurzęd.
Za 100 zł w Gdańsku 57.57-57.64.
za Warszawę 57.47-57.77.

Za redakcję odpowiedzialny: Walenty Stawicki w Nowemście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Dobrowolna licytacja.
We wtorek, dnia 4. 8. 28 r. o godz. 11.30 przed poł. będę sprzedawał w Nowemście na Rynku za gotówkę najwięcej dającemu, następujące przedmioty:
kanapę, 2 lustra, szafę do rzeczy, bielizniarkę, lampę i inne drobne rzeczy.
Nowe Miasto, dnia 31. 8. 28 r.
Sommerfeld, kom. sądowy.

Ostrzeżenie!
Przed kilku dniami skradziono mi ze zamkniętego garażu
MAGNETO i SYGNAŁ.
Ponieważ osoba została poznana, dlatego proszę o natychmiastowy zwrot wyżej wymienionych przedmiotów, gdyż w przeciwnym razie oddam sprawę prokuratury.
N. Orlikowski, m. ślus. Nowe Miasto obok elektr.

W imieniu Związku Inwalidów Wojennych, skupuję wszelkie ilości
BUTELEK
monopolowych 1/2, 1/3, 1/4 lit
Zgłoszenia do firmy
B. MECHLIN, Brodnica, Hurtownia kolonjalna tel. 48.

Uwaga!
Od 1-go września 1928 r. w restauracji w Hotelu Kopernik codziennie od godziny 7-mej wieczorem

Koncert
artystyczny.
Właściciel
W. Dakowski, Lubawa.

Ochotnicza Straż Pożarna w Mikotajkach
urządza w niedzielę, dnia 2. września rb. o godz. 4-tej po południu
ZABAWĘ TANECZNĄ
na sali p. Elżanowskiego, na którą uprzejmie zaprasza
ZARZĄD.

Grabowo.
W niedzielę, dnia 2. IX. rb. odbędzie się

zabawa taneczna
na sali pana Neumana.
Początek o godz. 5 po poł.
O liczny udział prosi
Młodzież.

Zgubiłem książeczkę wojskową. Znasząc uprasza się o zwrot takiej
Juljan Domżański, Nawra, pow. Lubawa.

Tapety
w wielkim wyborze .. poleca ..
Kalegarnia „Drwęcy”

Smotę I. gat. Papę Lepnik Cement Wapno Kafle do pieców białe, zielone, brązowe, oraz Brony Pługi i wszelkie towary żelazne
poleca
po najniższych cenach
Wł. Czajkowski,
skład żelaza
Lubawa-Pcm., Tel. 44.
Poszukuję od zaraz uczciwej i porządnej

służącej.
Kłosowska, Nowe Miasto Mostowa 11

Lepszą
dziewczyne
do dzieł i wszelkich prac domowych poszukuje od zaraz
Arendtowa,
Nowe Miasto, ul. Mostowa 4.

Pokój nmeblow.
od zaraz do wynajęcia.
Gdzie? wskaże eksp. „Drwęcy”.